

Eryk Mistewicz, Michał Karnowski
„Anatomia Władzy”
Autor recenzji: Marianna Lutomska

Słuchając wypowiedzi wszechobecnego w mediach Eryka Mistewicza o marketingu narracyjnym, zastanawiało mnie, dlaczego tak do znudzenia wątek jest powtarzany? A w ogóle dlaczego nagle ten akurat specjalista gra pierwsze skrzypce wśród komentatorów politycznych? Czyżby kolejny mistrz self PR-u?

Zanim przystąpiłam do czytania „Anatomii władzy”, książki napisanej przez Mistewicza w duecie z Michałem Karnowskim, dowiedziałam się, że zawarta w niej jest naprawdę fenomenalna opinia na temat PRoto.pl (http://www.proto.pl/proto_w_mediach). Nabrałam więc jeszcze większej rezerwy gdyż takie PR-owskie zagrania zawsze we mnie wzbudzają więcej podejrzeń niż radości.

Uzbrojona więc w chłodny dystans dałam się od pierwszych paru stron porwać książce, jakiej na polskim rynku jeszcze nie czytałam. „Anatomia władzy” to książka interesująca z wielu względów i dla wielu: socjologów, politologów, PR-owców, dziennikarzy i właściwie dla każdego, kto chce – jakkolwiek banalnie by to nie brzmiało - wiedzieć więcej. Mistewicz przybliży nam techniki i mechanizmy stosowane przez polityków, przedstawia świat w którym bez odpowiednio prowadzonego marketingu i PR-u nie istniejesz. Mistewicz i Karnowski prowadzą fascynujący dialog o polityce, a także o tym co czeka nas w przyszłości w mediach, marketingu, dziennikarstwie i public relations.

Genialna w swej prostocie jest forma książki - siedem rozmów, które nie tylko organizują całość przekazu, ale sprawiają, że czyta się ją z niezwykłą lekkością. Wigoru lekturze dodają pytania zadawane przez Karnowskiego, który próbuje osłabić teorię Mistewicza i dowieść, że może świat polityki to coś więcej niż walka na wizerunki i narracje. Jakże kibicowałam redaktorowi Karnowskiemu w pytaniach podważających argumenty Mistewicza, pełnych nadziei, że współczesna rzeczywistość polityczna jest lepsza, moralna i mniej plastikowa.

„**Eryk Misiewicz:** Jeśli nie wprowadzi się marketingowców już na etapie tworzenia propozycji politycznej, tworzenia, a nie tylko późniejszego „opakowywania”, nie osiągnie się sukcesu

Michał Karnowski: Partia więc, niczym kuleczki M&M’s i serek Valbone musi mieć swój smak, wydawać dźwięk? To chore, plastikowe.

Eryk Misiewicz: Ale działa. (...)”

Mistewicz twierdzi też np. że w erze nowych mediów, zwłaszcza społecznościowych, dziennikarze stają się mniej potrzebni. Karnowski odpięta atak, zarzucając Mistewiczowi zadufanie. (Specjalista od marketingu politycznego, co bywa lekko męczące, często powołuje się na własne wypowiedzi dla wielu, w tym zagranicznych mediów i na rozległe znajomości). Panowie wzajemnie sobie jednak nie odpuszczają i dzięki temu książka jest tak bardzo frapująca.

Rozmowa, a może jednak bardziej wywiad Karnowskiego z Mistewiczem interesujący dla PR-owców będzie zwłaszcza w swej ostatniej części, przeczytamy tu m.in o Konradzie Ciesiołkiewiczu, Adamie Łaszynie, Kongresie w Rzeszowie, Jerzym Ciszewskim. Na końcu padną także krytyczne uwagi - „Przecież wszyscy zainteresowani PR widzą na jak słabym poziomie jest on w Polsce”.

Znakomitym zabiegiem ze strony autorów było zastosowanie fotokodów (małe kwadratowe rysunki). Po najechnaniu na nie komórką można przeczytać odpowiednią stronę internetową lub obejrzeć film. Przy tak wnikliwym opisie technik PR-owskich – rzecz nie do przecenienia. Inaczej ogląda się zapisy z komisji śledczej, czyta wywiady, ogląda zdjęcia polityków. Jest to ciekawy gadżet urozmaicający lekturę.

„Anatomia władzy” to nie podręcznik marketingu politycznego, to analiza rzeczywistości, pewna prognoza i teoria, którą najlepiej oddaje chyba ten cytat:

„Jeśli ludzi coś jeszcze pochłania, to dobre historie. Politycy, którzy nie są w stanie opowiedzieć swojej historii; firmy, które nie potrafią im czegoś fascynującego opowiedzieć o swoich produktach – w tym świecie nie mają szans.”

Nie uważam takiej wizji za optymistyczną, irytuje mnie taki świat, ale diagnoza zdaje się być trafna. I za to, pozostając we francuskiej manierze książki – chapeau bas! dla autorów.

Marianna Lutomska